

KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Krynica“ kaštuje: na hod 6 zł.; na miesiac 50 hr.

Asobny numar kaštuje 15 hr.

Krychu ab biełaruskaj škole.

Asnowaj polskaj palityki adnosna da biełaruskaj szkoły zaŭsiody było imknieńnie, kab da istnawańnia hetaj szkoły jak takoj nie da puścić. Dawoli choć z bolšaha prypomnić u hetaj sprawie prošaje i ciapierašnjaje.

Z roznych, pieraważna niasłušnych, pryčyn polskija ŭłady źlikwidawali biełaruskaje školnictwa časaŭ Siaredniaj Litwy, a na jaho miejsca ŭ praciahu niekulki hadoŭ nia dali ničoha.

Adnej z ważnych pryčyn takoj palityki polskija ŭłady ŭważali i ŭważajuć niedachwat u biełarusau adpawiedna pryhatawanych wučycialoŭ. Wot-ža byccam dziela pakanańnia hetaha niedachwatu polskija ŭłady niešta sotni sa dźwie biełaruskich wučycialoŭ, jak usie dobra pomnim, pad kaniec istnawańnia Siaredniaj Litwy wysłali ŭ Krakaŭ na kursy. Kursy hetyja akončyli jak treba niešta čaławiek 50. Ale im szkoły biełaruskaj nie dali. Hetyja wučyciali abo byli pašłany ŭ Polšč, abo ŭ polskija szkoły ŭ Biełarusi, abo prosta astalisia biaz szkoły.

Užo z hetaha widać, što polskaja ŭłada imkniecca da taho, kab szkoł našych nia było, bo inakš wytłumačyć fakt z Krakaŭskimi kursantami niemahčyma.

Ale jašče ŭrad mieŭ dowad, duża paważny, jak sam hawaryŭ, dziela jakoha nia moh pazwolić na budawańnie biełaruskaj szkoły, a hetym dowadam źjaŭlaŭsia adsutnaść zakonau, jakija-by adpawiedna rehulawali biełaruskaje školnictwa. Nareście, jak wiedajem, letaś letam Sojm pryniaŭ tak-zwanyja „usta-

wy językowe“, u jakich miż inšym jość niešta, što tyčycca i našaj szkoły.

Biełaruskaja wioska zawarušyłaŭsia. Pašhutarki, schody i ŭreście wiaskowyja pryhawory ab adkryćci biełaruskaj szkoły. Narod naŭ wyjawiŭ nadspadzieŭki mnoha enerhii, wytrymałaści, narodnaj i hramadzianskaj świedamaści. Pryhaworaŭ, ułożanych pawodle wymohaŭ ustawy, sialanie z roznych kutkoŭ biełaruskaj ziemli prysłali ŭ Centralnuju Biełaruskuju Školnuju Radu ŭ Wilni bolš jak 100. Adnak ŭrad nia daŭ ani adnej biełaruskaj szkoły. Znašoŭ jon i tut adhaworku. ŭrad začau dakazwać, što jšče da ŭstawy musić być wydana instrukcyja, jakaja rastłumačyć, jak prawodzić u żywćio samuju ŭstawu, choć jana pawodle pastanowy Sojmu mieła užo siłu i kastyčnika letašniaha hodu.

Ale woś niadaŭna ŭrad wydaŭ i instrukcyju. Jak sama ŭstawa, tak tym bolš i heta instrukcyja mohuć dać nam nadta mała, a duża časta nie daduć ničoha. Jany tak skrojany. Choć pry dobrej woli z boku ŭradu možna było-b z ustawy razam z instrukcyjaj što-niebudź dla biełaruskaj szkoły wycisnuć. Ale ščyraha padchodu ŭradu da našaha školnictwa jak-raz i nia ma. Ustawa i instrukcyja swajej darohaj, a hałoŭnaja palityčnaja dumka polskaha ŭradu — zwodzić naša školnictwa da ničoha — swajej darohaj. Hetu dumku my zaŭważym, kali zatrymajemsia nad nikatorymi praktyčnymi pytańniami što da arhanizacyi biełaruskaj szkoły, jakija świedama nie abhaworany ani ŭ ustawie, reč zrazumieŭaja, ani ŭ instrukcyi.

Pytańni hetyja woś: čhto budzie wučyć u biełaruskich szkołach, kali takija paŭstanuć, i jakija i skolki pradmietaŭ maje wykładacca ŭ szkołach dwujazyčnych—polska-biełaru-

skich—pa polsku, a jakija i skolki pa biełarusku i chto biełaruskich pradmietau wučyc budzie.

Adkaz na hetyja pytańni lohki: buduć wučyc jak u wadnym, tak i druhim wypadku polskija wučyciali, a dzialić pradmiety, reč jasnaja, buduć školnyja inspektary. A jak jany padzielać — dahadacca nia trudna. Zrešta, mohuć i sašsim nie dzialić, mohuć zahadać wučyc dziaciej usich pradmietau pa polsku, a tym-časam ceły školny hod čakać ad uradu... druhoj instrukcyi. Tut sprawa prostaja.

A z wučycialami tak-ža usio prosta. Wot niekulki faktaŭ. Užo jość zahad školnaj ułady ŭwieści biełaruskuju mowu (dźwie hadziny ŭ tydni) ŭ polskija wučycielskija seminarij ŭ Wilni. Dalej, urad prystupaje ŭ Wilni pry pomačy ŭhodliwaj „Prašwiety“ da arhanizawańnia „biełaruskich“ wučycielskich kursaŭ na 40-50 čaławiek. Polskija wučyciali pa szkołach tym časam užo pišuć deklaracyi (wypytawajučysia dla formy dziaciej, a nie baćkoŭ, jakoj jany choćuć szkoły) ab adčynieńni pa biełaruskich wioskach polskaj szkoły. Hetak robiac jak my wiedajem, u Świancian-skim pawiecie i ŭ Ašmianskim.

Ab kursach u Krakawie pokul-što cicha, a ab wilenskich sioje-toje wiedama. Na hetych „biełaruskich“ kursach usio budzie wykładacca pa polsku. Z biełarusaznaŭstwa budzie tolki biełaruskaja mowa i literatura i hetyja pradmiety buduć wykładać pa biełarusku. Prymać buduć nia tych, jakija wiadomyja, jak dobryja wučyciali i dobryja biełarusy, ale

katoryja — nia sioje i nia toje, kudy jaho ŭrad papchnie, tudy jon pojdzie, što jamu skaža zabić, toje i zrobić. Takich šukajuć! A kali-b i praz sita „Prašwiety“ prajšli ludzi z biełaruskaj dušoj, dyk ab hetym pašla budzie widacca i takoha možna budzie lohka da szkoły nie dapaścić, ci ad szkoły adsunuć, bo budzie niamata polskich wučycialoŭ, što buduć „znać“ biełaruskuju mowu. Dy nia mnoha ich i treba budzie. P. Tuhutt słowa dadzierżyć, bolš jak 40-50 „biełaruskich“ szkoł adčynić nie dazwolić. A na hetki lik „biełaruskich“ szkołaŭ chopić aź nadta polskich wučycialoŭ „znajomych“ z biełaruskaj mowaj.

Słowam, robicca usio, kab szkoły biełaruskaj, jak takoj, nia było. Ale heta nia znača, što biełaruski sielanin moža apuścić ruki, abo złażyć ich spakojna na hrudziach. Niel Naša wioska pawinna zabić dzieła zdabyćcia swajej szkoły usio, što mahčyma. A kali szkoły nie zdabudziem siańnia — ničoha! Aby wina była ŭ hetaj sprawie nie pa našaj staranie, dyk my jaje zaŭtra zdabudziem!

L. M—č.

U Słonimskim paw. jość dwor Albertyn, a ŭ tym dwory katalickaja kaplica. Ad nikatoraha času asieli tam jezuity bycam dzieła pašyreńnia Unii Kaścioła i Carkwy. Jany haworać nawuki pa rasiejsku i pašyrājuć rasiejskuju literaturu, słowam abmaskalwajuć Biełarusau. Jasna, što tut sprawa niačystaja. Jany ŭ imia Chrysta kapajuć hrob Biełaruskam Narodu. Što za dzikaja rabota?

Biełarusy, ścierażyciesia hetkich „misjoneraŭ“!...

HUTARKI STAROHA DZIEDA.

Ab palitycy.

Pryjšli da mianie adzin raz wiečarkom chłapcy i kažuć:

— Wiedaješ što, dziedu, hulali my ŭ karty, ale užo tak jany nam nadajeli, što my na ich uhladacca nia choćam. Raskaży nam što-niebudź waźnaje.

— Što-ż wam raskazać? — pytajusia.

— Wiedama, nia bajku, bo my užo dziakuj Bohu nia dzieci — kaža moj Wincuk.

— Wiedaješ što, dziedu, raskaży nam pra palityku, — adazwaŭsia Januk, ruchawy i bojki chłapiec, — bo ja buduć na rabocie kala Wilni šmat čuŭ, što haworać pra palityku, a što heta takaje palityka — dapraŭdy nia wiedaju.

— Raskaży, dziedu, raskaży pra palityku, bo i my słaba ciamim, što značyć hetaje słowa, — padchapili jašče nikatoryja chłapcy.

— Dobra, raskažu wam, tolki wiedajcie, što pačaušy hawaryć pra palityku, nia tak skora skončym, tut treba budzie niekulki wiečaroŭ prychodzić i słu-

chać, bo inakš nia budzie karyści. Widzicie, z palitykaj hetak jak z lesam: čym dalej ŭ les, tym bolejš droŭ.

— Dobra, dobra, budziem chadzić choć ceľuju zimu, — zahamanili maje chłapcy, — tolki ty nam raskazywaj.

— Nu, kali hetak, to dobra. Siadajcie, dzie chto i sľuchajcie. Kali budzie dla was što niezrozumieła, dyk pytajciesia, pastarajusia wam wyjaśnić, a kali što jakaje, dyk i sam papytajusia ŭ was.

Pasieli maje chłapcy na ławach, na zedliku, a adzin dyk aź na padłozie i kali užo usię uspakoili-sia, staŭlu pytańnie:

— Što takaje palityka? Chto skaža?

Maŭćać.

— Wincuk, ty-ż pawinien wiedać, my-ż z taboju časta hawaryli pra palityku.

— Hawaryli to hawaryli, ale što takaje palityka, dapraŭdy nia wiedaju.

— Widzicie, maje wy sakoliki, heta słowa nia našaje, jano pryniesiena aź z Hrecy i pa hrecku aznačaje: sposab kirawańnia dziaŭstawaju abo hasudarstwam. Pa hrecku słowa „polis“ aznačaje horad,

Z życia białaruskaj wioski.

(hm. Żodziški i jaje wakolicy, Świančianskaha paw.)

U nas straszać ludziej usie, chto tolki choča: i palicyja, i hmina, i wučyciali, i našyja „palaki“ A straszać zatym, što ū nas narod za białaruskaść stać.

Spaciatku strażyli probašča: hawaryli, što sašluć jaho na pakutu, što wywiazuć u Polšč, što pasadziać u turmu, što żnimuć sutanu. Ale jak uhledzili, što probašć na hetyja strachi i wucham nie wiadzie, a tolki swajo robić, to probašča strażyć użo pierastali, a ūżialisia za druhich.

Pierad usim prystali da kamitetčykaŭ, a za toje, što jany śmieli hałasawać za białaruski jazyk u kaściele! Bo jano i praŭda — kali probašć pačaŭ hawaryć pa białarusku ū kaściele, to sabraŭ kamitet i spytaŭsia, jak choča narod — pa polsku ci pa białarusku. To ūsie i adkazali, što narod choča pa białarusku. Dyk wot i pačali ich strażyć — budzie probašču — kazali — budzie i wam. A najbołš strażyŭ Šnera z Pracut — toj dyk usim kazaŭ, što budzie pa hodu turmy. Ale prachodziać miesiacy — ludzi widziać, što z wialikaj chmary mały doždż — a nawet i saŭsim jaho niama — dyk pierastajuć i wieryć u hetyja strachi.

Potym čapłajucca za białaruskija szkoły. Wioska Niachwiedy zrabila pryhawar, kab adčynić u siabie białaruskiju szkołu. Sołtys Juziuk Cikota zanios toj pryhawar u hminu, kab jaho tam śćwierdzić. Wojt Muraška (a heta tak sama dobraja ptaška) skazaŭ, što hmina nia wiedaje ab nijakich białaruskich szkołach, dyk i paćwiardzać nia budzie. Kali tak, to sołtys uziaŭ tuju papieru nazad da chaty. Prajšoŭ hod, wyjšła jaho sołtystwa, panios jon swaje papiery da

hminy i zdaŭ ich pisarčuku. Pryjšoŭ da chaty, staŭ šukać taho pryhaworu ab białaruskaj škole — i nie znajšoŭ. Pre jon nazad u hminu i pytajecca, ci nia było tut u papierach pryhaworu? Pisarčuk adkazwaje, što znajšli — i što za hety pryhawor budzie jamu, bo użo pasłali ū Świančiany. Sołtys jak čaławiek ci-chi i nia wiedajućy zakonaŭ — spużatŭsia na śmierć — dumaŭ, što wot tut jaho woźmuć i pawiazuć. Ale prachodziać tydni — tak-sama ničoŭa, bo ūsio było зробlena pa zakonu, a za školnuju sprawu nichto nia мае prawa karać.

Ciapier u nas wučyciali śpiswajuć dziaciej, pa jakomu jany choćuć wučycca. I nia pytajuć u baćkoŭ, ale ū dziaciej — tyja najbołš choćuć wučycca pa białarusku, ale wučyciali straszać: kažuć — „što ż, wy choćacie pa białarusku, dyk da was pop pryjdzie“ (Daniušawa); abo: „ū nas jašće palicyja i kamandant jość“ (Dziwiatni); „chto zapišacca za białaruskiju szkołu, toj pad sud pojdzie“ (Żodziški), „chto budzie białarusam, tamu treba budzie ū Białaruś chadzić wučycca, a tut Polšča“ (Tupałščyna) — słowam straszać jak mohuć. Ale nia hledziaćy na heta, dzieci sami časta pišacca za białaruskiju szkołu, tak što ū Staŭbuciewie z 60 dziaciej tolki piacióra zapisalaŭsia za polskuju szkołu. Saprady, użo sami dzieci zmahajucca za swaju szkołu nia hledziaćy na ūsie strachi!

A jašće pużajuć „Krynicaŭ“. Pryjduć palicyjanty ū chatu, widziać — lażyć „Krynica“, dyk adrazu wyjmajuć swaje kniżaćki i niešta tam pišuć, pry hetym mirhajuć adzin na druhoha. Hetak było ū wioscy Haradziniaŭ. Abo pryjduć u wiosku i pytajucca: dzie żywie tut taki i taki? Bołš ničoŭa, ale hetym dajuć zrazumieć, što toj, katory czyta „Krynica“ użo zamiečany. Hetak było ū Paniżanach. Słowam, pużajuć na ūsie storany. Na nikatorych hetyja strachi skut-

a nawet celaje hasudarstwa; iznoŭ-ža słowa „polites“ aznačaje hramadzianina, katory należyć da horadu abo hasudarstwa, a słowa „politika“ aznačaje ūsie hramadzkija i dziaŭniaŭsprawy, katorymi zajmajucca ludzi. Dyk wot palityka heta i budzie nawuka ab tym, jak kirawać dziaŭniaŭ. Daŭniej narod nie zajmawia palitykaj, bo jaho nie dapuskali da kirawańnia dziaŭniaŭ, a ciapier druhaja sprawa — ciapier kożny čaławiek мае prawa hołas i moża kirawać dziaŭniaŭ.

— Jak-ža-ż my możam kirawać dziaŭniaŭ, kali my tut siadzim u swajej wioscy i nichto nas nia słuchaje, — adazwaŭsia Januk.

— Sami my nia możam kirawać, ale praz swich wybarnych pasłoŭ. Jany jeduć u stalicu i tam ich słuchajuć. Jany stawiać ministraŭ, jany ich škidajuć, jany naznačajuć padatki — słowam, jany kirujuć usiej dziaŭniaŭ. Jakich pasłoŭ projdzie na wybarach najbołš, takija i kirujuć dziaŭniaŭ.

— A čamu heta ludzi ū palitycy tak niazhodny — pytajecca adzin dziaciuk, katoraha zawuć Mikoła — wot chacia-b niadaŭna na kirmašy ščubilisia dwoch pasłoŭ — adzin „wyzwaleniec“, a druhi niejki „niezależny chłop“, dyk jak pačali hryźćsia, to aż strach

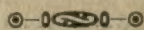
— A wot widziš, Mikoła, ūsiaki pa swojemu rozumieje kirawańnie dziaŭniaŭ. Adzin думае, što pa „wyzwalensku“ kirawać dziaŭniaŭ budzie najlepš, a druhi — što jak budzie „niezależnym chłopam“. I hetyja sprecki iduć usiudy, pa ūsim świecie i dzieła taho ūsie ludzi, katoryja zajmajucca palitykaj, dzielacca na roznyja partyi. Kożnaja partyja мае swaju prahramu i pawodle hetaj prahramy choča kirawać dziaŭniaŭ. U palitycy ūsio adno, što ū haspadarcy. Adzin brat naprykład, choča stawić chatu tak, a druhi inakš. Adzin choča za rečkaj siejać żyta, a druhi na tym samym miejscy choča siejać pšanicu — i pajšla sprečka: adzin kaža, što lepiej urodzić żyta, a druhi, što lepiej urodzić pšanica. Wot użo i majem dźwie partyi. Pojduć tyja braty da susiedziaŭ: to adny skažuć, što budzie lepšaje żyta, a druhija — što pšanica, a trecija, što i nie pšanica i nia żyta, a najlepš urodzić haroch, wot i pajšla sprečka. Ale na hetym jašće nie kaniec: prachodziać jašće ludzi i kažuć, što najlepš tam budzie pasiejać jaćmień, a inšyja kažuć, što z jaćmieniam ničoŭa nia budzie, treba zasiejać aŭsom, a jašće niechta wyknuŭsia nawet z sačoŭkaj — wot skolki partyjaŭ nabraŭsia! I ūsiaki dawodzić, što pa jaho staranie praŭda, adny ludzi chilacca na tuju sta-

kujuć, a na nikatorych, to jak narocń na ścianu. Jaś-
če časam biarucca z palicejskimi sporyć, kažuć: „što
wy da nas čepiciesia za hazetu, idzicie ũ Wilniu i ka-
li majecie siļu, to zakryjcie redakcyju, a my tut pry-
čym? U Wilni bolšaje za was načalstwa i to ničoha
nia moža zrabieć, bo heta hazeta lehalnaja“. Jak pa-
čujuć heta palicyjanty, to i nasy paspuskajuć.

U nas u Świancianskim pawiecie ũžo niejak
i „načalstwa“ prywykaje da Biełarusi, ale wot biada
zaraz za Wialloju ũ Wilenskim pawiecie. Tam jość
dźwie wioski Żodzišnaj parachwii — Nawasiołki
i Antoniški. Daŭniej dyk nichto palicyjanta tut
i ũ wočy nia widzieŭ, a ciapier dyk što dnia prucca
pa dwoch, pa troch — usio Biełarusi šukajuć. I cho-
čycca im iści aź z Warnian (25 wiorst), kab pakru-
cicca pa wioskach i tolki taho! Bo ludzi tut zdaŭnych
jak byli biełarusy tak i buduć — nijakaja siła ich
nie pierawiernie na palakoŭ. A hetyja adwiedzieny
palicyjantaŭ tak-sama majuć swaju pryčynŭ — znajšli
tut jany sabie ũ Černiewie kumpana, katory jak ka-
žuć niuchajecca z tajnymi; da jaho jaŭnyja i tajnyja
prosta wałam walać. Tam dniujuć i načujuć, a hety
„kumpan“ ničoha nia robić, tolki pa wioskach cho-
dzić i hladzić, dzie što robicca. Zdajecca, što majućy
takoha pamocnika, nia treba było-b i palicyjantom
dybać aź z Warnian pad Żodziški — ale ũsio-ż-taki
dybajuć — musieć choćać niedzie Biełarusz zławić. Ale
jak jany jaje mohuć zławić, kali jana ũ čaławieka
ũ sercy siadzić! I čym bole jaje šukajuć i prašedu-
juć, tym bole jana pašyrajecca i karanicca!

Nie, dabradziei, ničoha wy hetym nia zrobiecie —
čym bole budziecie nas strašyć, tym bole budziem
stajać za biełaruskaść.

Ščyry Biełarus.



ranu, katoraja ćwierdzić, što budzie najlepšaje żyta,
a druhija — što pšanica, abo haroch, ci jaćmień
i h. d. Wot partyi ũžo pawialičwajucca, nastupajuć
sprečki, ludzi haračacca i časam dachodziać da taho,
što i paswaracca.

Toje samaje my widzim u dziarżawie, abo jak
ciapier haworać „u panstwie“: adny ludzi kažuć, što
tak najlepš kirawać dziarżawaj, a druhija, što **hetak** —
wot i pajšoŭ raździeł na partyi.

Tyja ludzi, katoryja zajmajucca palitykaj, zawu-
cca **palityčnymi** ludźmi, a tyja, katoryja naležać da
jakoj niebudź partyi — **partyjnymi**.

— I čaho tut sporyć — adazwaŭsia iznoŭ naś
Mikoła — zhawarylisia-b usie ũ wadno i dawaj zhod-
na żyć i ũpraŭlaccu.

— Nia tak-to lohka — kažu jamu — bo widziš,
jość šmat sposabaŭ kirawać dziarżawaj.

— A jakija heta buduć sposaby?

— Sposabaŭ jość hłaŭnych try: 1) **monarchičny**,
2) **demokratyčny** i 3) **oligarchičny**.

— Što heta takaje „monarchičny“ sposab?

— **Monarchizm** — heta budzie słowa tak-sama
hrečkaje, jano aznačaje **adzinaŭładztwa**. Znaćyć, kali

DA NAS PIŠUĆ.

„LAWONICHA“ U POLSKAJ ŠKOLE.

w. Ciacierki, Dzišnienskaŭ paw. Woś Kalada-
mi byŭ pryjechaŭšy na świata našaha susieda syn,
Marjan Pieciukiewič, z Wilni na wakacyju, jaki wu-
čycca ũ biełaruskaj himnazii. Jon u swajej wioscy
paznajomiŭsia z wučycielkami, jakija jak-raz u hety
čas ładzili tak zwanuju „Choinku“, a razam i prad-
staŭleńnie „Naša šopka“. Naśy wučycielki tak słaba
adukawanyja, što nawet nie cikawiacca, što ciapier
dziejecca na świeci — nia wiedajuć, što nowaha na
świecie čuwać. Woś jany i pytajuca ũ našaha bie-
łaruskaha wučnia, jakija najnawiejšyja ciapier polskija
nacyjanalnyja tancy, dyk jon i kaža, što najnawiejšy
polski taniec, heta jość „Lawonicha“. Dyk jany pa-
prasili jaho, kab jon nawučyŭ školnikaŭ skakać na
scenie hetu „Lawonichu“. Jon z wialikim zdawaleń-
niem zhadziŭsia i naŭčyŭ dzieciej skakać „Lawonichu“.
Pryšoŭšy sa školy da chaty, dzieci i kažuć, što buduć
na scenie skakać „Lawonichu“. Moja bačka, staryk ha-
doŭ 90, ležačy na piecy, pačuŭ jak unuki raskazwa-
juć pra „Lawonichu“, potym i kaža: „ci nia toj moža
taniec budziecie skakać, jaki my ũ moładaści skaka-
li? Hety taniec ślachta nazywała — mużyckim, dyk
cikawa, ũnučki, schadzić pabačyć, jak wy budziecie
skakać, moža tak, jak i my bywała“. Staryk uzdychnu-
ŭ ciazka i kaža: „Chaciełasia-b jaśče raz, choć pie-
rad śmierci pabačyć, jak maje ũnučki buduć skakać
naśy mużyckuju „Lawonichu“.

Woś, kali pryšoŭ dzień taho pradstaŭleńnia, my
ŭsie, mużčyny i kabiety, sabralisia i pajšli pabačyć,
što za „Lawonicha“. Pryšli ũ szkołu, aź tut paŭniu-
sieńkaja chata mużčyn i kabiety, i ŭsie hutarać ab „La-
wonisie“.

Kali končyłasja pradstaŭleńnie, wučycielki ũ toj
čas wyšli ũ druhi pakoŭ, a naś małady biełarus, Mar-
jan, wyjšaŭ na scenu i kaža: „Pawažanyja susiedzi!
Ciapier budzie naś nacyjanalny biełaruski taniec „La-
wonicha“, jaki buduć skakać naśyja dzieťki-školniki“.

ŭ dziarżawie maje ŭładu niechta adzin, napr. car, ka-
rol, imperatar, to jaho zawuć **monarcham**, abo inakš
kažućy **adzinaŭładnikam**, bo jon adzin nikoha nia
pytajućysia wydaje zakony i ŭsie jaho pawinny słu-
chać. Taja dziarżawa, dzie panuje samaŭładny mo-
narch zawiecca **monarchija absolutnaja** (nieahrani-
čanaja).

— A ci jość ciapier takija monarchii?

— Badajšto niamu. Pierad wajnoju byli, napr.
Rasieja, dzie prawiŭ Mikalaŭ; Niamieččyna, dzie pra-
wiŭ Wilhelm; Austrija, dzie prawiŭ Franc-Jozef, ale
pa wajnie ich usich paskidali. Dyj i to jany, aprača
Rasiei, byli mienie-bolej ahrańčany **konstytucyjaj**.

— A što takaje konstytucyja?

— Konstytucyja, heta jość hłaŭnyja zakony dziar-
żawy, pawodle katorych usiaki pawinien kirawacca,
a nawat i monarch. Hetuju konstytucyju pišuć paśly
ad usiaho narodu, a monarch pawinien prysiahnuć,
što budzie prawić pa hetaj konstytucyi. Hetkaja mo-
narchija, dzie jość konstytucyja, dzie monarch prysia-
haje na jaje, zawiecca **monarchijaj konstytucyjnaj**.

— A ci jość ciapier konstytucyjnyja monarchii?

— A jak-ža-ż, jość. Woś naprykład: Anhlija,
Śwecyja, Belhija, Hišpanija, Italija i šmat druhich kra-

My ūsie paraziutali raty i słuhaem. Zaraz-ža, jak reznuli muzykanty, i naś Bielaruś paču kamandawać dziećmi. Dzieci tak chlostka skakali, što aź my staraja hľadziały na ich leż mahli ūstrymacca, tak zaharelasia kroū, što chacieli i sami iści skakać. Jak skončylasia ūsio, dyk my pačali dziakawać našamu maładomu bielarusu za toje, što pakazaū nam našu dziedaŭskuju, mużyckuju „Lawonichu“.

Dyk woś jak, nia hľadziały na toje, što naś susied Marjan małady—chitrejśy adnak ad starych wučycielak.

Januk Wiasoły.

„SYLWESTRY“ U ŚWIANCIANACH.

Świanciany. Jak-raz na „świętego“ Sylwestra pajawilisia ū našym mieście niekija ūradniki z bielymi šapkami. My dumali, što buduć dachadzić, ci sprawiadliwa z nami pastupajuć roznyja „urzędy“, abo što-ś padobnaje. Aż jany dawaj badziacca, šukajuć nieapłačanych padatkaū, što iŝe nie zyskali palicyjanty. Špiski mieli niawiernyja, tak zachodzili susim nia tudy, kudy treba. Šmat z hetaha było kamedyji. Nia wiedali ludcy, što heta za ludzi i jak zwać ich. Adny kazali, što heta „sukstratary“, druhija nazywali „sukmestrami“, — a ūkancy ūsie zhadzilisia z akazyi ūswiać zwać ich „Sylwestrami“. Šmiech-ža pajšoū pa ūsiej Świancianščynie, kali dawiedalisia, što za hetu palicyjnaju dziejnaść uzialisia wilenskija studenty. I śmiech i žal: bo peūna zmusiła ich da hetaha biada jakaja. A mo' heta tyja-samyja, što kaliś pamahali palityčnaj palicyi rabić rewizyji? Ech ty dola studenska-ja! Ci nia lepiej užo było-b u takich wypadkach žniać tuju „batarejku“ biełuju, symbol praświety niezaleźnaj, — a bracca za „rabotu“ ū formie z lepšymi guzikami...

Jonas Markunas.

NI HIMNAZISTAŪ, NI PASTUCHOŪ.

Murawanaja-Ašmianka, Ašmianskaha p. Chaču skazać trochu ab našych paradkach. Našaja parachwija nie małaja, ale maim mała škol, bo musić tolki štuk z dziesiać. Dziejak našych wučać, kab nia byli

durnymi, ale z hetaha tołku mała, bo słaba wučać. Daŭniej wučylisia ū adnaho wučyciela pa sto i sto pjadźdiesiat dzieciej i nictu nia zdurnieū: ni wučyciali, ni dzieci, a ciapier bołš nia možna wučyc jak 40 dzieciej, bo musić wučyciali z takuju ličbaju dzieciej nia mohuć sprawicca. Daŭniej pačynali wučycca ad Usich Światych i wučylisia da Wialikadnia, i kali chto z dzieciej mieū haławu, dyk moh niešta i zdaūbać, a ciapier chodziać amal nia cely hod, niamia kali nawat bydła papaswić, usio wučacca, a napisać jakojeniebudź piśmo, dyk nia zmoħuć. Wychodzić toje, što niamia ani himnazistaū, ani pastuchoū.

Kali tolki nia puścić chto dziciaci ū školu, dyk prosta prysyłać: „zgłosić się do inspektora“, a tut treba załatych dziesiać zapłacić štrafu. Kab było zašto, to čalawiek nia kryūdziusia-b, a to dzicia chodźić, čas marnuje — a ty bačka, płaci. Kali bački pojduć da inspektara i skažuć, što ich dzieci chodźić u školu ad samaha pačatku, to inspektor na toje kaža, što jon ničoha nia wiedaje i što wučyciel padaū byccam dzieci nia chodźić u školu. Wučyciel-ža piša nia tolki toje, što dzieci nia chodźić u školu, ale tak-sama-što dzieci ničoha nia ūmiejuć.

Dyk bačkam prychoǳicea skrabać hałowy i płacić za toje i za druhoje.

Harbaty z Worniaū.

Da wiedama našych sialan. U adkazie na interpelacyju bielaruskich deputataū ministar ziemirolabstwa i dziaŕžaŭnaje majemaści pawiedamlaje, što sialanie, jakija paświać swaju skacinu ū kazionnych lasoch, pawinny płacić pawodle hetkaje panižanaje i ciapier abiazywajućaje taksy:

Za karowu bołš 2 hadoū — 60 hr.; za karowu ad 1/2 da 2 hadoū — 30 hr.; za cialo — 30 hr.; za awiečki — pawodle wajawodzkae taksy.

joū. Usie jany majuć karaloū, ale hetyja karali biaz woli paśtoū nia mohuć rabić ničoha, bo ich mohuć škinuć.

— A čamu heta škidajuć caroū dy karaloū?

— Skidajuć ich zatym, što kiepska prawiać. Kali narod prakanajecca, što car, abo karol żywuć tolki dla swajej karyści, a narod dušać pudatkami, to narod burycca, robić, jak heta kažuć, rewalucyju, i ski-daje cara, abo karala dafoū. Tady takoha cara ci karala addajuć nawat pad sud za toje, što dušyū ludziej. Ale jak dziaŕżawa nia moža być biez haspadara, dyk wybirać prezidenta na niekulki hadoū, kab jon prawiuć. Kali dobra budzie prawić, daduć jamu nahradu, a kali kiepska, tak-sama pojdzie pad sud. I heta užo budzie respublikanski sposab kirawańnia dziaŕżawaj, abo demokratyčny — z prezidentam na čale.

— A što heta demokratyzm? — adazwausia adzin z chlupcoū.

— Heta tak-sama słowa hreckaje...

— Što heta z hetymi hrekami, ūsiudy jany sa swaimi sławami paŭlazili — aburyusia Januk.

— Widziš, moj darahieŭki, hreki daŭniej byli słatnym narodam — i choć mała ich było, to mieli

jany wysokuju kulturu i užo boleć jak 2000 let tamu pierazywali ūsio toje, što ciapier pierazywajem my — i mieli ūsie tyja sposaby kirawańnia dziaŕżawaj, jakija ciapier maje Eūropa, dyk zatym dla aznačańnia ūsiech sposabaū kirawańnia dziaŕżawaj i ūzywajuca daŭniejšyja hreckija słowy. Treba wiedać, što ludzi ciapier ničoha nowaha nia wydumali, nawat kamunu ū tej ci inšaj formie hreki znali i adzin ichni wučony filozof Plato kazaū, što ludzi, asabliwa pryjacieli pawinny żyć supolna, jak adna wialikaja siamja. Wot čamu ūsiudy hreckija nazwaŭni i hreckija słowy.

— Nu dyk što-ż aznačaje heny demokratyzm?

— Demokratyzm aznačaje narodaŭładztwa, heta značyć, kali nia chto inšy maje nad narodam uładu, ale narod sam nad saboj i tolki kali zachoča, dyk moža hetu uładu addać wybranym asobam, jak paślam, ministram, abo prezidentu, ale z tym, što heta ułada moža być u koźny čas ad ich adniata. I heta budzie demokratyčny sposab kirawańnia dziaŕżawaj.

Hety sposab bielarusy užo znali tysiaču hadoū tamu i kirawalisia demokratyčna. Spasiarod bielaruskich haradoū sławiusia niekali swaim demokratyzmam naś stary Połack, katory niekali byū stalicaj Bielarusi.

Z Bielaruskaha żyćcia.

Z Bielarusi pad Polščaj.

„Prawasłauny Bielarus“. U Waršawie ad 1-ha lutaha siol. h. pačau wychodzić dwatydniowik „Prawasłauny Bielarus“ u bielaruskaj mowie, ruskimi literami. Jak bačym z nazowy, hazeta praznačana dla bielarusaŭ prawasłaunych. Palitykaj hety dwatydniowik maje nie zajmacca, a tolki bielaruskaj kulturaj i sprawami relihijna-carkoŭnymi Zachodniaj Bielarusi.

Takaja časopiś daŭno pažadana, dyk wychad ja je ŭ świet astajecca tolki horača prywitać.

Bielaruskaja mowa ŭ polskich wučycielskich seminaryjach u Wilni. Zhodna z zahadam wykanaučym da „ustawy językowej“ Wilenskaje Školnaje Kuratoryjum, jak pišuć polskija wilenskija hazety, dwum wučycielskim seminaryjam (žanockamu i mužčynskamu) ŭ Wilni zahadała wykładać bielaruskuju mowu dwa razy ŭ tydzień.

Meta hetaha zahadu: padučyć krychu pa bielarusku wučyciałoŭ polskich, kab takim čynam mieć mahčymaść u ich ruki addać školu, zamiest wučycielam bielarusam.

Chto maje wučyć tam bielaruskaj mowy i ci sapraŭdy da našaj mowy tam choć bolš-mienš paważna adnosiacca — niawiadama.

Pračuwajem, što słaŭbaja tam budzie nawuka!

Z Radawaj Bielarusi.

Bielaruskaje żyćcio ŭ Kalinińščynie. „Kalininskaja wakruha, jak jaje prywykli nazywać — Sachalin Bielarusi, złażyłasia z troch pawietaŭ — Klimawickaha, Čerykaŭskaha i Mściśłaŭskaha.

Da hetaha času na jaje hladzieli, jak na samuju adstaŭuju wakruhu.

I praŭda, kali my pahladzim, u jakim stanowiščy znachodziłasia Kalinińščyna 3-4 miesiacy nazad, nia kažućy ŭžo pra rajony, a woźmiem naš centr — Klimawičy, to ŭbačym adsutnaść usiakaj kulturnaj pracy, kulturnaha żyćcia. Kali my woźmiem, naprykład,

Nardom, Dom Sielanina, rabočy klub, to ŭbačym, što jany pradstaŭlali adny ruiny.

Ale kali my woźmiem sučasnuju Kalinińščynu, to ŭbačym maładyja, bahatyja rastki bielaruskaj kultury.

Dziakujućy CK partyi i Narkamašwiety, Kalinińščyna zabiášpiečana maładymi badziornymi pracaunikami, jakija z zachapleńniem addajucca pracy jak na froncie bielarusizacyi, tak i na froncie hramadziaska-je pracy. I wyniki hetaj pracy wielmi značnyja.

Asabliwa ŭ Kalinińščynie šparkim tempam idzie bielarusizacyja.

Pa ŭsiej Kalinińskaj wakruzie, nia ličačy centru Klimawič, naličwajecca 36 hurtkoŭ i kůrsaŭ pa bielarusaznaŭstwu, ŭ jakich pracuje 1000 čaŭ.

Pa rajonnych centrach, naprykład u Čerykawie, Kryčawie i nikatorych druhich arhanizowany kursy pa bielarusaznaŭstwu, dzie praca pastaŭlena šyroka, ŭ jakuju ŭciahnuty ŭsie adpawiednyja pracauniki i roznyja partyjnyja i kamsamolskija arhanizacyi.

Dalej, kali my woźmiem naš centr Klimawičy, to ŭbačym, što tut bielarusizacyja zachapiła ŭsie arhanizacyi.

U horadzie naličwajecca 6 bielaruskich hurtkoŭ, u jakija ŭciahnuty amal nia ŭsie členy sajuzu, partyjcy i kamsamolcy. Namiačajecca jašče 6 hurtkoŭ arhanizawać. Nikatoryja z ich ličacca kursami, naprykład kursy dla adpawiednych pracaunikoŭ i nastauńčikija bielaruskija kursy.

Hałoŭnym kulturna-ašwietyńnym asiarodkam i pašyrycielem bielaruskaje kultury ŭ Klimawičach žjaŭlajecca arhanizacyja „Kalektyŭ bielaruskich kulturnikaŭ“. Spáčatku hety kalektyŭ składaŭsia tolki z niekulkich asob, a ciapier u im naličwajecca 45 asob.

Mety, jakija jon sabie stawić — heta pašyreńnie bielaruskaha mastactwa nia tolki ŭ ramkach horadu, ale i na ŭsiu wakruhu. I woš, dziakujućy ščyraści i zachopenaści kiraŭnikoŭ kalektywu, praca šparka pasowywajecca napierad.

Pašla paŭtaramiesiačnaj upartaj i ščyraraj pracy, kalektyŭ zdoleŭ pastawić pjesu „Čyrwonyja kwietki“ Harbacewiča.

U tym horadzie wisieŭ zwon i jak tolki zazwanili ŭ toj zwon, dyk usie hramadzianie jšli na plac i tam radzili ab dziaržaŭnych sprawach: nakładali padatki, abjaŭlali wajnu, padpiswali zhodu z druhimi krajami, abo handlowyja dahawory, wybiralili kniazia (jak-by ciapier prezidenta), naznačali čynoŭnikaŭ — słowam, rašali ŭsie dziaržaŭnyja sprawy. Wiedama, na hetakim schodzie, katoraje tady nazywałasia wieča, nie abychodziłasia biaz swarki, a nawat bitwy, ale pieramahala zaŭsiody bolšaść i mienšaść pawinna byŭa ŭstupić.

Niešta padobnae my ciapier widzim na našych wałasnych (hminnych) schodach, kali wybirajuć staršyniu, ci sołtysa, ci tak što pastanaŭlajuć.

Tady ŭsie ludzi: žychary hminy, majuć prawa pryjści i padać svoj hołas. Wot heta i budzie demokratyzm abo narodaŭladztwa.

Ale hetaki sposab mahčymy tolki tady, kali mały kraj, ale kali dziaržaŭa, abo kraj wialiki, to tam ŭžo nia mohuć sabracca ŭsie ludzi ŭ adno miejsca. naprykład u daŭniejšaj Rasiei nie mahli-b-ža-ž ludzi z celaj dziaržaŭy zjechać abo zyiščisia dapaŭścić u Pietrahrad, abo ŭ Maskwu, bo dzie jany pamiaščilisia-b hetyja 170 miljonaŭ čaławiek? Ab ciapier dapaŭścić z usiaje Polščy ŭ Waršawu? Dyk wot ludzi

wydumali druhi sposab: **wybirajuć pasłoŭ**, a ŭžo pasły jeduć u stalicu i ad imia ŭsiaho narodu pramaŭlajuć, wybirajuć prezidenta, naznačajuć i škidajuć ministraŭ, hladziać, kab byŭ ład u dziaržaŭie i h. d. Takim paradkam ŭžo nia ŭwieš narod jedzie na wieča, ale tolki jaho pradstaŭniki, tak zwanyja „pasły“, i tam robiać swajo „wieča“ — i hetaje pasolskaje wieča ŭ roznych krajach rozna nazywajecca: daŭniej u Rasiei nazywałasia „Duma“, ciapier u Polščy nazywajecca „Sojm“, zahranicaj najbołš nazywajecca „Parlament“; słowam, koždy narod pa swojemu nazywaje hetaje sabrańnie pasłoŭ.

Ale i pamiž hetymi Sojmami ci Parlamentami jość roźnica: bo adny dajuć dziaržaŭie asnaŭnyja zakony, abo kanstytucyju, a druhija wydajuć zwyčajnyja zakony. Dyk wot toj sojm, katory daje kanstytucyju dla dziaržaŭy, nazywajecca „Ustanoučy Sojm“ abo pa zahranicam „Konstytuanta“. Hety Ustanoučy Sojm sklikajecca najbołš tady, kali pašla rewalucyja treba napisać Ustanoučyja Zakony, abo Kanstytucyju. Tak byŭo ŭ Rasiei pašla rewalucyja — tam my widzieli „Učredzicielnoje Sabrańnie“ — katoraje byŭo razahnana bałšawikami, hetak sama ŭ Polščy byŭo „Sojm Ustawodaŭczy“, katory istnawaŭ da wosieni 1922 ho-

Pjesa była pastaŭlena mastacka: usie artyŭsty i chor wystupali ŭ nacyjanalnych biełaruskich kaściu-mach“...

Hetak piša ab Kalinińščynie „Saw. Biel.“

Kalinińščynaj prazwali samyja ŭschodnija pawie-ty Biełarusi — Mściślaŭski, Klimawicki; Čerykaŭski.

Ad siabie musimo daća, što kali sapraŭdy ŭ najbołš zmaskoŭlenaj častcy Biełarusi hetak pracu-juć nad biełaruskaj świedamaścij i kulturaj, to treba ciešycca; adnak kulturnaja biełaruskaja praca tam naj-ciażejšaja i nia chutka hetaj pracy možna ŭbaćcy peŭ-nyja wyniki.

Z USIAHO ŚWIETU.

za astatni tydzień, jak waźniejšyja zdareńni,
U Polšcy treba adznaćcy pryńaćcie Radaj Ministraŭ 4 lutaha siol. h. prajektu ŭstawy ab wy-niatkowym stanie. Jak bačym urad, jak kot z sałam, usio nosicca z dumkaj ab hetaj sprawie. Ustawa ab stanie wyniatkowym moža mieć swaje karyšć ŭ spa-kojny čas, ale kali hetaha zdarycca jakaj patreba. A na wypadak wajny musić być ustawa adumysłu na čas wajenny. Aje prajektu takoj ustawy pakul-što niamia.

A tak-ža nia možna prajści maŭčkom i tej wiestki što „Wyzwolenie“, jakoje tak mnoha abiaca-ła našamu sialanstwu, razam z Piastam i nadalej staic z asadnictwa na našaj ziarni. Dyk widać chutka iznoŭ buduć stać nam asadnikaŭ.

astatnim časam nastupili nikatoryja źnieny
U Litwie ŭ uradzie. Ale hetyja źmieny datyčyli nie samoj palityki, a tolki asob. Da ŭradu ŭwajšli nikatoryja nowyja ministry. Źmieny palityki adnak sa źmienaj asob, jak pišuć hazety, nia budzie. Adnoŭleny ŭrad na zhođu z Polščaj, jak i ŭrad pa-piaredni, nia pojdzie. Znača Litwa i nadalej budzie ličyć siabie u stanie wajny z Polščaj. Litwa, tak jak i Polšča, ŭžo wiaździe hutarki z Papiežam ab kon-kordacie. Pa dumcy prajektu konkordatu ŭ Litwie maje być adzin arcybiskup i 4 biskupy zwyčajnyja

i adzin biskup wajenny. Dziaŭżawa maje duchawien-ŭŭu placić pensiju. Katalickaje duchawienŭŭa maje być zwolniena ad wojska i ad świeckich sudoŭ.

imkniecca da družby z Litwoj. Ab hetym
Latwija niadaŭna padaŭ u hazety Łatwijski Minister Sprau Zahraničnyah. Jon skazaŭ, što spra-wa adnosin Łatwii da Litwy adna z najwaźniejšych łatwijskaj palityki, što hetyja adnosiny musiać być najšyrejšyja i najlepšyja. Adnačasna minister adzna-čyŭ, što ni ŭ jakim adnak wypadku Łatwija nia bu-dzie miašacca ŭ litoŭska-polski spor za Wilenščyniu. Takoj dumki trymałasia-b Łatwija nawat tady, kali-b paŭstaŭ sajuz bałtyckich džiaŭžaŭ. Adnak, kazaŭ mi-nistar, było-b duža dla Łatwii pažadany, kaŭ Litwa z Polščaj pamirylaŭsia, bo tolki tady možna było-b dumać ab bałtyckim sajuzie. Ale mima hetaha łatwijs-kaj palityka pawinna iści darohaj najbołšaha zbli-żeńnia Łatwii z Litwoj.

nie spakoŭna. Tam ciapier susim bankrutu-je anhllickaj palityka. Prad tym Anhlia trymałasia ŭ Arabii tym, što placiła cha-bar 60 tysiać funtaŭ šterlinhaŭ ŭ hod adnamu z naj-silniejšych arabskich bradziahaŭ Saudu, a jon za heta trymaŭ u pakory dla Anhlia arabskija plamiony. Ale ciapier i ŭ hetaha heršta prahawaryła sumleńnie i jon užo zaklikaje arabskuju ludnaść da paŭstaŭnia prociŭ čužyncaŭ. Saud maje wialiki ŭpłyŭ na Arabiju i jaho słuchajuć. Jon zaklikaje da paŭstaŭnia ŭ imia wiery Mahometa, bo tam badaj usie mahometanie. Dziaku-juć jaho zaklikaŭniu i sapraŭdy zdarajucca paŭstaŭ-ni, z jakimi Anhlia raspraŭlajecca krywawa. Ale Saud usio bołš nabiraje značeńnia ŭ Arabii i Anhlia z im budzie mieć kłopotu niamala.

Z WILNI.

— Pomać pry wiasiennich zasiewach. 2 luta-ha h. h. adbyłasia ŭ Delehatury Uradu pasiedźańnie wajawodzkaha kamitetu ziamielnaj pomać. Była raz-hladana sprawa padzielu atrymanych kredytaŭ u su-mie 180 tys. zł na ziamielnuju pomać dla Wilenska-

du i ŭchwaliŭszy dla Polskaj džiaŭżawy Konstytucyju — raŭjechaŭsia da chaty. Ciapier-ža ŭ Polšcy istnuje zwyčajny Sojm, jon byŭ wybrany 5 listapada 1922 hodu; ŭ hety Sojm biełarusy wybrali 11 pasłoŭ, a ŭsiaho ŭ Sojmie 444 pasły. Jak widzim, biełaru-skich pasłoŭ mała na takuju ličbu!

— Čamu-ż hetak mała? — spytaŭsia Mikoła.

— A tamu, što nia ŭsie biełarusy hałasawali na biełaruski śpisak, a najbołš na čużyja.

— Kali šmat chto nia widaŭ, jak hałasawać — adkazwaje Mikoła.

— Wot-ža, heta, što ŭsiudy našaja niaščasnaja ciemnata miašaje: kaŭ my byli światlejšyja, lepš razu-mieli palityku, to nie ašukiwali-b nas tak, jak dahe-tul ašukwajuć, bo ci-ż heta nie niaščasćcie, što bieła-ruskimi hałasami prajšli ŭ Sojm najhoršyja worahi biełaruskaha narodu — witasoŭcy i endeki? To-ż ja-ny, kaŭ prymieli, dyk źjeli-b našaha čaławieka, a ciapier panujuć i ničoha im nie każy. Wot jak wyšła!

— Biada, dy tolki, — adazwaŭsia Wincuk, — nu, ale niachaj pryđuć druhija wybary, tady my pa-kažam swaju biełaruskaju siłu! Niwodnaha palaka nia

puścim' u Sojm z biełaruskaj ziarni, ŭsich swaich prawiaździom!

— Dobra było-b — adkazwaju — ale, widzicie... jość jašče ciomnyja kutki ŭ našej staranie, dzie ludzi sami jašče nia wiedajuć, što rabić i kudy pachilicca.

— Parazumniejuć — kaŭ Januk — niachaj tol-ki jašče macniej pryźmuć!

— Nu, jak-ža-ż, chłopcy — pytaŭsia — ci bu-dziecie pomnić, ab čym ja wam kazaŭ?

— Musić trudna — adkazwaje Mikoła — zna-ješ što, dziedu, ty śpišy heta ŭsio, pajsli ŭ Redakcy-ju, niachaj nadrukuj, to i my budziem mieć tuju ha-zetu i ludzi pračytajuć i tak bołšaja karyšć budzie.

— Moža heta i praŭda — dumaju sabie — tre-ba budzie napisać majućy čas.

— Dobra — kaŭ — napišu, karystajcie wy i niachaj dobryja ludcy karystajuć.

Na hetym my končyli našu pieršuju hutarku ab palitycy. Chłopcy zmowilisia, što ŭ druhuju niadzielu znoŭ źbiarucca da mianie i tady raskažu im pra sa-myja wybary ŭ Sojm, jakija jany pawinny być i jak pawinny adbywacca, bo sprawiadliwyja wybary — heta jość asnowa demokratyzmu.

Stary Dzied.

ha wajawodztwa. Hadawy pracent ad atrymanaj pazyki na ziemielnuju pomać budzie nalićać 6 prac. Czas zwarotu pazyki ustanouleny na miesiac kastyryčnik. Padzieł kredytaŭ buduć wiaści spėcyjalnyja, pawiatowyja kamitėty, ziemielnaj pomaćy. Sialanie pawinny ab hetym dawiedacca ŭ hminach.

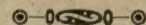
— **Harełka i dzieci.** Jak dawiedywajemsia z wynikaŭ ankiety ab alkoholi u dzieciach školnaha wieku, što smak alkoholu znajuć, biaz wyniatku usie dzieci ad 7 had. U adnej sa škol u Wilni na 35 dzieciach upiwalisia 18 asob, a 3 chłapcy pjuć harełku što-dzienną. U zanockich školach nia lepš.

— **Biezraboćcie ŭ Wilni.** Aposnim časam za-

natawana 1.660 biezrabortnych. Tydzień tamu zarehistrawaliśa 1.600 asob. Jak baćym u adnym tydni ŭzrasło biezrabortnych na 60 asob.

— **Zaraznyja chwaroby.** U minułym tydni zachwareła ŭ Wilni na brušny tyfus 10, odru 5, rożu 4 i na inšyja chwaroby 17 asob.

— **Nowyja ceny na muku i chleb.** 5 lutaha ustanouleny nastupnyja ceny: warszaŭskaja muka 50⁰/₀ — 60 hr., miascowaja 50⁰/₀ — 59 hr., paznanskaja 70⁰/₀ — 50 hr. Warszaŭskaja 70⁰/₀ — 55 hr. i razowaja — 36-50 hr. za kilo. Chleb z muki 50⁰/₀ — 62 hr., 70⁰/₀ — 56 hr., i razowaja 37 hr. za kilo.



USIAČYNA.

ZAPROSINY.

„Nu, dyk jak Katryna skażyś, bo pa mnie usio roŭna: Ci choć pryduć, ci nia pryduć—chata budzie poŭna.“ — Tak z saboj Katryna z Paŭlam (żonka z swaim dziedam)

Wiaduć hutarku aboje, sieüşy za abiedam. Reć u tym, što k ich daćuscy ŭswatausia Kyrŭla, Na dniach maje być wiasielle, dyk wo treba-b była, Kab i kum z kumoj u toj dzień byli na haścinach. Ale wo, skazać papraŭdzie, možna znać pa minach, Što nia nadta ich żadali — niešta proć ich mieli; Nu, dy ũreści, dla pryliki, čeść adbyć schacieli, — Parašyli: čort i z imi, a pazwać ich treba, Užo-ż peŭnie stanie wodki, kaŭbasy dy chleba. Et, nia treba taho hniewu, bo, jak kažuć ludzi, Pryduć — dobra, a nia pryduć — jašće lepiej budzie. Lepš paprosim... „Čujeś Saŭka“, — baćka klića syna: (Što choć mieŭ wašmy hadočak, dy byŭ spryt chłapčyna):

„Pabiaży, synok, da Smoŭžaŭ, chaj jany aboje Pryduć razam na wiasielle, choć doždź... pustoje. Biedny Saŭka, niarad bieħy, dziesiać wiorst ad chaty,

Bo ŭjażdżacca stali hości: swat, chłapcy, dziaŭčaty, Dy što zrobiš! pa zahadu da Justyny wale Aż zasopsia... ŭbieh, dy hetak na parozie smale, Każa: „tarka razam z mamkaj da siabie prasili Waś abodwych na wiasielle, — siańnia ślub Maryli“. A na toje Smoŭż z Justynaj, dziakujućy Saŭcy, Kažuć: „dobra, moj synočak, woś prysiadź na łaŭca; Ale što-ż rabić, moj miły, kali-ż mała času: Bo karoŭki skora pryduć, — dzie ŭžo nam da plasu. Čujeś wo, blajuć awiečki dy myćać cialatki, Świŭni chleŭ raznosić, baćyś, lezuć parasiatki, Skora j huski pryjści majuć, pahladzi praz šyby...“ — I dawaj stahnać prytworna, ŭalućysia niby.

„Nielha wyrwacca nam z chaty, choć ty razarwisia, Jašće j koni na naćlezie. Nu, dyk pachwalisia — Ci z ziacia-ż wy rady, — raskaży-ż nam dalej, Mo' tabie jašće što-niebudź z domu nakazali?“ „Nie, zdajecca, nie ab čym boľš nia było haworki; Baćki hetak mnie kazali: „schadzi da Tadorki I prasi ich“ — pry tym Saŭka, bajućysia ŭbicca, Choća ŭspomnić słowa ŭsłowa, kab nia abmylicca — Każa: „usie dziadźkoŭ prasili, kab pryjšli siahoŭnia, Dy kazali tarka z mamkaj: — „ci ich čort pahonie?!“

A. P—ć.



Naša Pošta.

— **I. Ilašewiçu:** Wieršy wašy da druku nie padchodzać. — **F. Hryškiewiçu:** Skarystajem. — **Staromu Dziedu:** Wašy hutarki my atrymali. Duża dziakujem. Karystajem. — **Haspadaru:** Dziakujem. Skarystajem. — **Sielaninu:** Padumajem, moža i nadrukujem. — **Ščyramu Bielarusu:** Karystajem. — **K. Swajaku:** Za wierś na čeść Fr. Skaryny dziakujem, ale takim, jak jon jość, nie nadrukujem. Nia usio ŭ im zhodna z historyjaj. Lepš paznajomcisia z biohrafijaj Skaryny i pawodle jaje papraŭcie swoj wierś. — **S. Ščasnamu:** Wieršy Wašy: „Apošni“ i „Maci“ słabyja; da druku nia pryhodny. Adnak pahladzim, moža nam udasca ich paprawić. — **J. Filipowiçu:** z pad Nowaha-Dworu: Dobra, hazetu wysyłam dalej. — **Wiśniaŭskamu:** Skarystajem. — **Danišaŭcu:** Nadrukujem. — **I. Murašku:** Za wieršy niabošcyka St. Šymanouškaha i za wiestki ab im dziakujem. Nikatoryja z ich užo drukawaliśa. Prošbu Wašu spaŭniajem. Majućy časinu, pišycie da nas. — **Żalbie:** Wašy wieršy tak sabie. Paprawiüşy možna nikatoryja drukawać. — **M. Šyrko:** Ničoha, Wy widać dobry Bielarus, dyk čytajcie sabie i „Krynica“. — **Stefanu Hapanowiçu:** z pad Budstawa: Dobra, wysyłam. — **I. Łatyškiewiçu:** z pad Šarkaŭščyny: Dobra, „Krynica“ spyniajem. Jak budziecie mieć stałaje miejsca — napišycie. Na prysłany adres hazetu wysyłam. — **S. S. u Kaźloŭščynie:** Nikatoryja Wašy wieršy paprawiüşy možna drukawać. Za prysłanyja adrasy duża dziakujem. Karystajem. — **W. Małachoŭskamu:** z pad Nowaha-Pahostu: „Krynica“ Wam wysyłam. — **Ancie Buko:** z pad Mosara i **Ks. J. Pakalnisu:** z Łyntup: pa 6 zł. ad Was atrymali. Dziakujem. — **Šymkowiçu:** z pad Kluščan i **R. Łapačonku:** z pad Warapajewa: pa 3 zł. atrymali. Padziaka. — **J. Strelčyku:** z Hancawič, **P. Kaziukowiçu:** z pad Radaška-wiç i **S. Stroku:** z pad Ščoršaŭ: pa 2 zł. atrymali. „Krynica“ wysyłam. — **Wierchnianskamu Bielarusu:** Duża Wam dziakujem za 21 zł., što Wy nam prysłali na „Krynica“. — **J. Makoŭskamu:** z pad Rakawa: 3 zł. atrymali. Na padadziennyja adrasy hazetu pasyłam. — **A. Łapyrancy:** z Brasława: 1 zł. 50 hr. atrymali, „Krynica“ pasyłam. — **Mikałaju Komendant:** z Mołčadzi: 1 zł. 20 hr. atrymali, „Krynica“ wysyłam. — **J. Wazniello:** z Łyntup: 1 zł. 40 hr. atrymali, hazetu wysyłam. — **H. Kłakoŭskamu:** z pad N.-Pahosta: 1 zł. na „Krynica“ atrymali. — **J. Zienowiçu:** z Porpliśca i **S. Żytkiewiçu:** pa 50 hr. atrymali, hazetu pasyłam. — **J. Łatyšu:** 5 zł. na „Krynica“ atrymali. — **Z. Brazewiçu:** z pad Warniaŭ i **J. Światłowiçu:** z pad Zabłocia: Ad Was pa 1 zł. atrymali, hazetu wysyłam.